

Cena: 2 zł
ISSN 1232-5805
nr indeksu: 326070

Nr 10 (145) Październik 2004

Miesięcznik
dla dzieci

PRÓMYCZEK DOBRA®



W środku dodatek misyjny
ECHO DZIECIOM



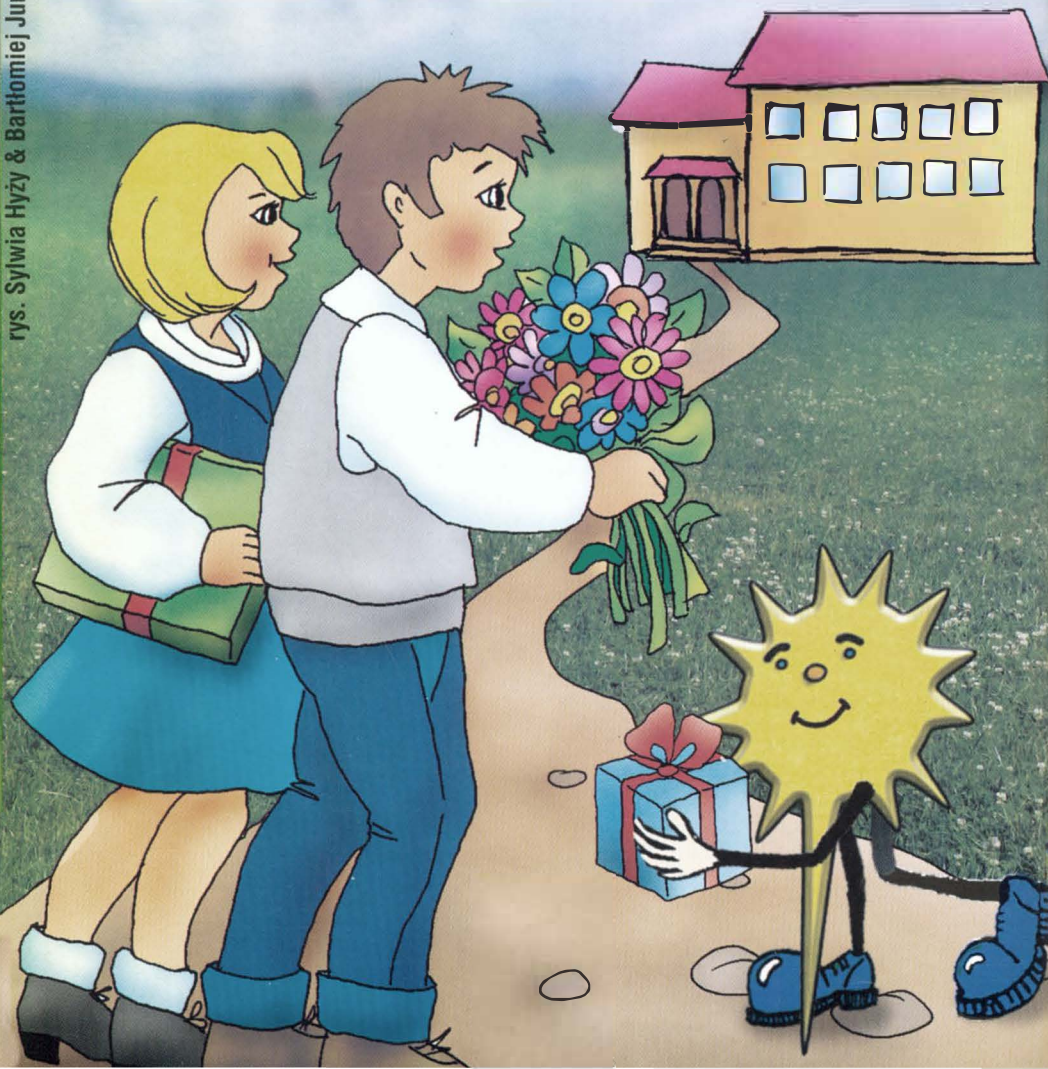
10

2 konkursy z cennymi nagrodami

www.promycek.com.pl

Matko nasza ukochana, Nauczycielko najlepsza, Maryjo!
Przychodź z pomocą naszym wychowawcom,
gdy przekazują nam to co w życiu ważne.
Szczególnie blisko bądź przy nich,
kiedy sprawiamy im jakieś problemy

rys. Sylwia Hyży & Bartłomiej Jurkowski



gulki
nie tyją z półki...
da! Wielka bieda!
być żyć się nie da...
em słońce świeci,
wesoła dzieci,
zg siedzć w domu.
pożalić? Komu?
vba mnie rozumie.



żyją skrzaty, czarownice
księżniczki piękności
rycerze, wielkie smaki
świat bajkowy, świat
gdzie na ból
mogą star
żywe



plonych drzew, głównie buków, jodeł i świerków w
także podrzwać górskie, warlike srunyki, kio



- 4-5 Wiersze
- 6-7 Ostrzeżenie przed chciwością
- 8-9 Piosenka: Kukuleczka
- 10-11 Jak ziarenko piasku.
- 12-13 Niezwykłe zwierzęta-małpa
- 14-15 Rok Eucharystii
- 16 Kto pyta nie błądzi
- 17-18 Powtórka z geografii
- Dodatek misyjny**
- 19-20 Powtórka z geografii - cd
- 21 Kuba psujący
- 22-23 Św. Łukasz Ewangelista
- 24 Uśmiechnij się
- 25 Wesole przygody
- 26-27 Miejsce dla każdego
- 28 Warto się zainteresować
- 29 Zagadki, rebus ...
- 30 Pytania biblijne, labirynt
- 31 Kolorowanka
- 32 Rozwiązania
- 33 Krzyżówka obrazkowa
- 34 św. Małgorzata Maria Alacoque



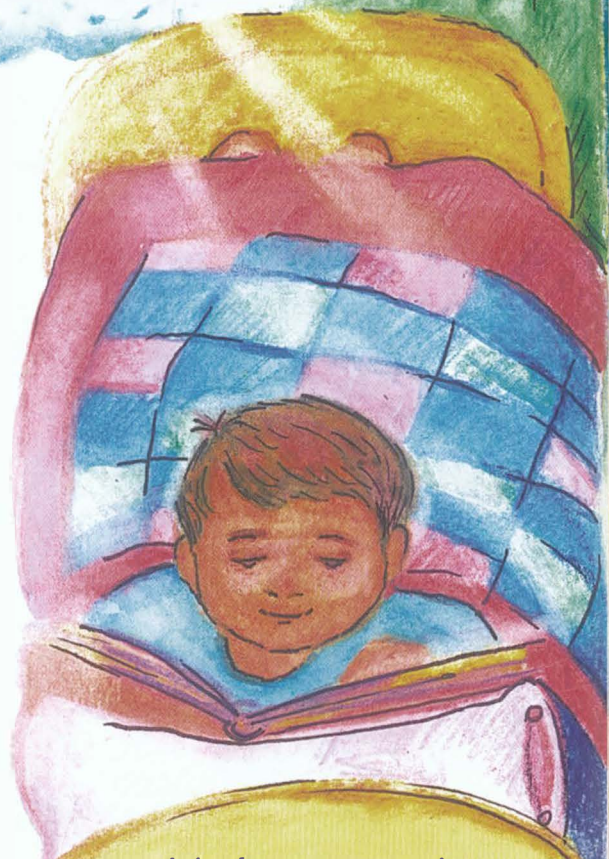
Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz,
tel./fax (0-18) 443-44-00
www.promyzycek.com.pl
e-mail: wydawnictwo@promyzycek.com.pl

Wydawany za zezwoleniem
władzy duchownej.

Możesz zaprenumerować
na pocztę, u listonosza
lub w redakcji

Redakcja: Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślicka BDNP, Anna Kosowska,
Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal,
ks. Andrzej Mulka (red.nacz.), Zofia Śliwowa, ks. Sławomir Urbańczyk
Współpraca: Ks. Piotr Łabuda, ks. Grzegorz Rzeźwicki
Administracja: Bogumiła Chmielowska
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
© 2004 by ICS Studio (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Maciej Haslik
Druk: Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul. Bosacka 6
tel./fax (012) 421-08-20

Zasady prenumeraty:
1 egz. - 2 zł + koszty wysyłki
10 egz. i powyżej - 2,00 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja).
Aby zamówić nasz miesięcznik,
wysłać zalecenie pod numer:
(0-18) 443-44-00. Pieniądze prosimy przesyłać na konto:
BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815.



żyją skrzaty, czarownice
i księżniczki pięknotlice
i rycerze, wielkie smoki;
w świat bajkowy, świat szeroki,

gdzie na ból i kaszel wszelki
mogą starczyć dwie kropelki
żywej wody ze źródła,
kwiat zakłęty lub perelka...

Czuję, że się tak rozmarzę,
że zapomnę o katarze!
Bo ze wszystkich lekarstw w świecie,
baśnie są najlepsze przecież!

Psik, psik, psik! Nosek kicha.
Moja mama ciężko wzdycha,
na termometr patrzy... Rety!
Znów gorączkę mam niestety.

Główka boli, w gardle drapie,
muszę leżeć na kanapie...
Na dodatek dziś z apteki
przyniesiono straszne leki!

Te syropy i pigułki
groźnie na mnie typią z półki...
Wielka bieda! Wielka bieda!
Z tą chorobą żyć się nie da...

A za oknem słońce świeci,
bawią się wesoło dzieci,
a ja muszę siedzieć w domu.
Komu się pożalić? Komu?

Mama chyba mnie rozumie,
bo tak ciepło patrzeć umie
i pociesza mnie od rana,
i przyniosła mi banana...

Niech tu zaraz przyjdzie do mnie
bo ja nudzę się ogromnie!
Niech najlepiej teraz właśnie
piękne mi poczyta baśnie.

Wtedy może spod poduszki
znów wylecą dobre wróżki
i zabiorą mnie daleko,
gdzie za siódmą górą, rzeką

Tobie Panie

Wczesnie rano, kiedy słońko jeszcze ziewa,
cała ziemia Tobie Panie pieśni śpiewa!
Chwałę Ciebie i gawrony, i wróbelki,
szumem liści Cię wystawia jesion wielki.

Polne kwiaty chwalą Ciebie swą urodą,
Las zielenią, a potoki srebrną wodą.
Nocą gwiazdy Ci mrugają, księżyc świeci,
dnem oddają Tobie chwałę wszystkie dzieci.

Dzięki Tobie błyszczą oczy, serce bije,
przed miłością Twoją nikt się nie ukryje!
Ty jak Ojciec wciąż przygarniasz nas do Siebie,
Ty szukujesz już mieszkania dla nas w niebie.

Twoja dobroć niezgłębiona jest jak morze.
Jak nie chwalić, jak nie kochać Ciebie Boże?



Beata Kołodziej, poetka, bajkopisarka. Z wykształcenia jest biologiem, prywatnie mamą 10-letniej Ani i 15-letniego Michała. Autorka ponad 40 książek dla dzieci, m.in. serie "Bajki Niezapominajki", "Święta w moim domu", książeczki "Kogo Pan Bóg kocha", "O małym Pastuszkuz i Trzech Królach", baśnie "Listek od Pana Boga", "O złotym sercu", "Błękitny Rycerz", album "Jezus daje samego siebie". Utwory z cyklu "Bajki lasów i sadów" od roku zamieszczane są w każdym numerze Małego Przewodnika Katolickiego. Jej najnowsze książki to: "Święty Paweł", "Wyprawa na Zaczarowaną Górę" i "Gwiazda Betlejemska".

Więcej informacji o autorce, wywiady, fragmenty książek i piosenki można znaleźć na stronie internetowej: www.beata.kolodziej.prv.pl

Witaj, to ja Łukasz

Wiesz, często chodziliśmy z Jezusem. Właściwie, rzeczby można, że zawsze z Nim byliśmy. Chodziliśmy z Nim, słuchaliśmy Jego nauk. Co więcej, wiesz, i inni ludzie chętnie Go słuchali, zadawali Mu pytania, oczekiwali odpowiedzi, choć nieraz te odpowiedzi Jezusa były bardzo dziwne.

Pewnego razu, gdy wciąż kroczyliśmy do Jerozolimy, bo Jezus mówił, że musi iść do Jerozolimy, podszedł do nas pewien człowiek. Ot, ktoś z tłumu, który wciąż kroczył za Jezusem podszedł i poprosił Jezusa o pomoc. Poprosił, aby Jezus upomniał jego brata, który nie chciał się z nim podzielić spadkiem.

Jezus zdziwiony odpowiedział mu, że nie chce być sędzią, że nie chce wtrącać się w sprawy majątku i jego podziaku. Bo musisz wiedzieć, że u Żydów takie sprawy były bardzo trudne, często ludzie się przy tym bardzo kłócili.

Ale Jezus od razu po tym pytaniu powiedział i do tego człowieka i do wszystkich słuchających go, aby strzeżli się wszelkiej chciwości. Jezus powiedział, że trzeba się troszczyć się o inny skarb. Zaraz też opowiedział pewną piękną historię.

Otóż był pewien człowiek, który miał duże gospodarstwo, miał dużo pola, które pewnego razu wspaniale obrodziło. Gdy spostrzegł ile będzie zbiorów, zaczął się bardzo, bardzo mocno zastanawiać co począć.

Wiesz, pięknie Jezus to powiedział, że ten człowiek zaczął zastanawiać się w swoim sercu. Wiec musiał on na pewno bardzo mocno dumać, co począć. No i tak myśląc, i ciesząc się z tych zbiorów, postanowił ów człowiek zburzyć swoje spichlerze, czyli magazyny i zbudować większe.

Jak postanowił to zrobić, to począł zastanawiać się jak to dobrze będzie się mu żyło, jak to będzie całe dni spędzał na zabawach,

jedzeniu i picciu. Wiesz, jeszcze nic nie zebrał, a już wiedział jak będzie korzystał ze swego majątku.

Jezus wtedy powiedział, iż bardzo niemądry jest taki człowiek. Powiedział mocno, że ten człowiek jest głupcem! Tak, powiedział, że jest głupcem, bo cieszy się i planuje co będzie robił, jak będzie żył, a nie wie, że jeszcze tej nocy Bóg wezwie go do siebie.

Na cóż więc jego plany, na co burzenie spichlerzy, na nic nadzieja na zabawy i ucztę, skoro i tak wszystko skończy się jeszcze tej najbliższej nocy. Bóg odbierze mu duszę, czyli skończy się wszystko!

Na koniec tej przypowieści Jezus rzekł: komuż więc przypadnie to wszystko, co przygotował ów człowiek? Wiesz, to wielka prawda, którą wtedy powiedział Jezus. Człowiek - każdy z nas - żyjąc musi pamiętać, że ten nasz skarb na ziemi mija. My mamy przygotowywać sobie mieszkanie wieczne - niebo. Najlepiej zaś to mieszkanie przygotowywać sobie przez bycie Dzieckiem Bożym. Bo każdy z nas ma być takim Dzieckiem Boga. Masz być nim też i Ty.

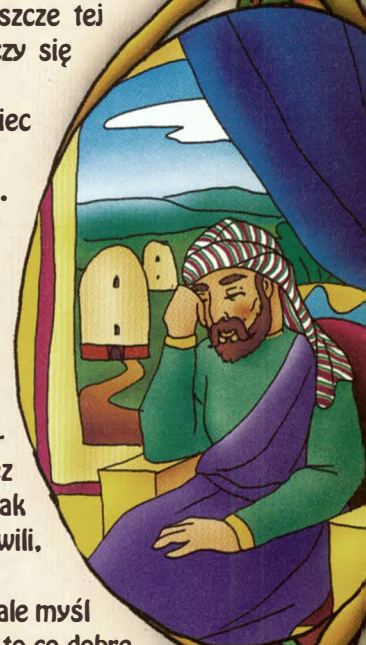
Teraz jest październik. Możesz i Ty stawać się Dzieckiem Bożym, możesz skarby w niebie gromadzić przez codzienną modlitwę różańcową. Wiesz, warto, warto tak czynić, aby być gotowym na spotkanie z Bogiem w chwili, kiedy On naszej duszy zażąda.

Bądź więc dzielny i wytrwały. Nie martw się o jutro, ale myśl o tym, co dziś możesz dobrego zrobić i czyń to. Czyniąc to co dobre osiągniesz niebo. Nie patrz więc na ziemskie bogactwa, ale na to co będziesz miał przygotowane tam, w niebie.

A ja w tym będę Ci pomagał. Będę Ci pomagał i pisał o Jezusie, bo przecież, aby kogoś kochać trzeba wpierrw Go poznać.

Twój Łukasz.

Ks. Piotr Łabuda



Kukuleczka

Ku - ku - łecz - ko gdzieś ty bywała, gdzieś ty bywała, gdzieś ty bywała

Ześ tak dłu - go u nas nie kukała, u nas nie kukała ku - ku - ku

2. Bywałam ja w lesie na jaworze,
w lesie na jaworze, w lesie na jaworze.
I kukałam Jaškowi co orze,
Jaškowi co orze. Ku ku ku
3. Bywałam ja w lesie na leszczynie,
w lesie na leszczynie, w lesie na leszczynie.
I kukałam Jaškowej dziewczynie,
Jaškowej dziewczynie ku,ku,ku

Taką wesołą skoczną piosenką powitały by was dzieci na Sądeczyźnie. Ten rejon Polski, gdzie wciąż bardzo żywo podtrzymywany jest folklor lachowski jest wyjątkowo rozśpiewany i roztańczony. Najczęściej tańczone są tu polki i walce, jest też taniec wyjątkowy „Krakowiak Sądecki”, który znacznie różni się od tego z Krakowa, nie tylko melodią, ale przede wszystkim tym, że jest tańczony tylko przez chłopców i męczyzn.



rys. Sylwia Hyży



Piękne stroje mają swoje niepowtarzalne elementy. Choć wiele jest dziewczęcych gorsetów w Polsce wyszywanych cekinami i koralikami to tylko na tych z okolic Nowego Sącza i Podegrodzia (miejscowości, która jest kolebką tego folkloru) można odnaleźć wzór „kwiatka podegrodzkiego”, który narysowany jest obok. Chłopięce spodnie zdobią wyszywane kolorowe lampasy, a pod szyją panów na koszuli lśni złocisto czerwony „ciosek”. Oprócz pięknych zwyczajów związanych z Bożym Narodzeniem i chodzeniem po kolędzie na Sądeczyźnie przywiązuje się wielką wagę do rodzinnych i religijnych uroczystości takich chrzciny, wesele czy kapłańskie prymicje.

Opracowała Milenia Małecka-Rogal

Folklor lachowski rozślawia wiele zespołów regionalnych m.in. Dziecięcy zespół „Sądeczoki” działający przy Młodzieżowym Domu Kultury w Nowym Sączu, tel. 018/ 4420732, www.sadeczoki.planty.pl
Do zespołu uczeszcza około 150 dzieci, a kierownikiem zespołu jest Barbara Sławicka

Jarek obserwował biegających po boisku chłopców. Zastanawiał się, dlaczego Andrzej okazuje mu ostatnio wyraźną niechęć? Trzyma się z daleka, nie chce rozmawiać.

- Nic mu przecież nie zrobiłem - pomyślał.

Podbiegł kilka kroków i stanął blisko kolegi.

- Słuchaj stary. O co ci chodzi? Masz do mnie jakiś żal? Powiedz, przecież przyjaźnimy się nie od wczoraj ...

- Nie uznaję fałszywych przyjaciół - odrzekł Andrzej. - Szczególnie jeżeli nie mają odwagi przyznać się, że postąpili paskudnie.

- O czym ty mówisz? - wykrzyknął Jarek. - Nic nie rozumiem.

- Zapytaj Krzyska, może ci powie - Andrzej odwrócił się plecami do kolegi.

Krzysiek niechętnie zgodził się na rozmowę z Jarkiem.

- Niepotrzebnie się w mieszałem w wasze sprawy - mruknął. - Pamiętasz, jakieś pięć dni temu Andrzej zostawił na chwilę swój rower koło garażu. Skoczył tylko na kwadrans do Waldka po książkę. Kiedy wrócił, dętki były poprzebijane w kilku miejscach.

- Pamiętam, ale co ja mam z tym wspólnego?

- Widzisz, nie masz odwagi się przyznać. Ty to zrobiłeś. Byłeś tam wtedy, widziałem cię na własne oczy! Majstrowałeś coś przykucnięty, zobaczyłem cię akurat, jak się podnosiłeś. Powiedziałem o tym Andrzejowi. Chciał zaraz porozmawiać z tobą, ale gdzieś się zaszyłeś.

- Andrzej uwierzył, że to ja?

- A co miał zrobić? To było jasne jak słońce. Nie może tylko zrozumieć, dlaczego to zrobiłeś? Byliście tacy zaprzyjaźnieni ...

- No, właśnie. Zaprzyjaźnieni. Wiesz co? Spotkajmy się jutro we trzech. Skoro już się w mieszałeś w nasze sprawy, to nie zaszkodzi, gdy posłuchasz, co ja mam do powiedzenia.

- Nie wiedziałem, że jestem podejrzany o zniszczenie tych dętek zaczął Jarek. - Byłem tam, owszem, ale schyliłem się tylko po to, żeby podnieść taki śmieszny kolorowy breloczek, który leżał obok roweru. Biegłem do apteki po lekarstwo dla babci. Spieszyłem się. Dopiero co odjechało pogotowie. Nie zauważyłem, że dętki są uszkodzone. Nigdy nie zrobiłbym czegoś takiego. Niszczycielskość cudzą rzecz może tylko głupi, nieodpowiedzialny szczeniak.

Zapadło milczenie.

- Jeszcze jedno - dodał Jarek. - Jeżeli mogłeś, Andrzej, tak łatwo uwierzyć, że to ja zrobiłem, choć byliśmy przyjaciółmi, to ... taka przyjaźń mnie nie interesuje. Mówię wyraźnie i przy świadku.

Odwrócił się i odszedł, zanim pozostali chłopcy zdążyli coś powiedzieć.

Wieczorem Jarek opowiedział wszystko babci. Zawsze miała czas i cierpliwość, żeby go wysłuchać.

- Mam żal do Andrzeja - zakończył. - Zna mnie tak długo. Jak mógł uwierzyć? Może nadal myśli, że to ja? Nie potrafię mu przebaczyć. Nigdy!

- Nie trzeba chować w sercu urazy - powiedziała babcia. - Nie wolno. Posądził cię niesłusznie, to prawda. Pewnie teraz żałuje. Nie dałeś mu nawet szansy, żeby cię przeprosił. A przecież odmawiasz codziennie modlitwę „Ojcze nasz” ... „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy ...” - westchnął Jarek. - Babciu. Chyba nie potrafię.

- Chrystus przebaczył nawet tym, którzy Go ukrzyżowali - powiedziała babcia.

- A my nie potrafimy przebaczać krzywdy małej jak ziarenko piasku. Pomyśl o tym.

Minęło dwa dni. Jarek wciąż myślał o tym, co usłyszał od babci. Wreszcie zdecydował się. Podszedł do Andrzeja po lekcjach.

- Chciałbym się z tobą pogodzić - powiedział po prostu.

- Naprawdę?! - wykrzyknął z radością Andrzej. - To wspaniale! Dziękuję. Przepraszam cię. Wybacz mi. Zglupiałem chyba, żeby ciebie posądzać ...

- Wiem, kto to zrobił - oznajmił Jarek. - Jacek z II c. Zobaczył u mnie ten breloczek i wygadał się, że go zgubił. Nie pożyczylesz mu nigdy roweru, chociaż prosił cię wiele razy ...

- No, coś takiego! Nie mam przecież obowiązku.

A to smarkacz! Już ja mu dam! Pójdę do jego ojca.

- Nie rób tego. Proszę cię. Jacek jest przerażony.

Jego ojciec często pije. Nie obchodzi się dobrze z synem, wiesz, co mam na myśli?

- Wiem. Ale jednak ...

- To biedny dzieciak. Długo z nim rozmawiałem. On cię przeprosi. I nigdy już nie zrobi czegoś głupiego. Przebacz mu. Zrobisz to?

- Skoro ty mnie prosisz - uśmiechnął się Andrzej. - Zostaniemy nadal przyjaciółmi? Pozwolę Jackowi pojeździć czasem na moim rowerze ..

- Świetnie .. przyjacielu! Zajmiemy się trochę tym smarkaczem, zgoda?

- Zgoda! Tak się cieszę, Jarku, tak się cieszę!

„Babcia też się ucieszy

- pomyślał Jarek.

- Udało jej się z tym „ziarnkiem”

Zofia Śliwowa





Małpa

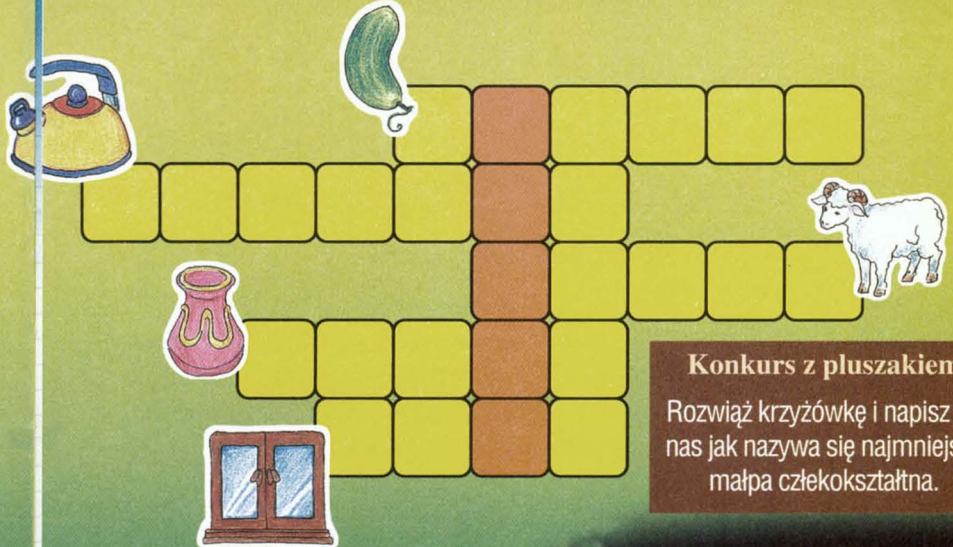
Jest takie miejsce w ZOO, przy którym chętnie zatrzymują się zarówno dzieci jak i dorośli. To oczywiście tam gdzie

skaczą i figlują wesołe małpki. Jest ich wiele gatunków; od zaledwie kilkunastocentymetrowych do olbrzymich człekokształtnych goryli, orangutanów czy szympansów.

Małpy zamieszkują prawie wszystkie kontynenty, między innymi Azję, Afrykę i obie Ameryki. Niektóre z nich mają chwytny ogon. Pełni on wtedy funkcję piątej kończyny i pomaga w wielu czynnościach. Brak ogona u gibbonów, goryli, szympansów czy orangutanów jest jedną z cech odróżniających małpy człekokształtne od pozostałych.

Większość małp żywi się głównie roślinami i owocami. Są jednak i takie, które chętnie zjadają i mięso np. szympansy.

W małpiej rodzinie najważniejsza jest mama i jej dziecko. Matka zapewnia dziecku pokarm i bezpieczeństwo nosząc je ze sobą wszędzie, najczęściej na grzbiecie. Często można zobaczyć małpią mamę czule tulącą swoje maleństwo. U małp człekokształtnych dzieciństwo jest bardzo długie i trwa nawet kilka lat.



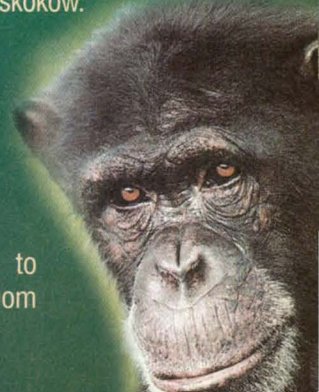
Konkurs z pluszakiem
Rozwiąż krzyżówkę i napisz do nas jak nazywa się najmniejsza małpa człekokształtna.

■ **Goryle** są największymi małpami człekokształtnymi. Samiec ma wielkie kły i potrafi udawać bardzo groźnego. Rozdrażniony bije się po piersiach pięściami, wydaje głośnie okrzyki, a następnie rusza w stronę intruza nie czyniąc mu zazwyczaj większej krzywdy.



■ **Gibony** - wspaniali akrobaci, bez trudu przeskakują z drzewa na drzewo w pełnym pędzie. Nie posiadają wprawdzie ogona, ale bardzo długie, silnie umięśnione kończyny zupełnie wystarczają do wykonywania tych skoków.

■ **Wzajemne czyszczenie** sobie futra tzw. Iskanie, to codzienny małpi rytuał. Służy on jednak bardziej celom towarzyskim, niż utrzymaniu higieny..



14 Rok Eucharystii

Od października 2004 do października 2005

Msza Święta od początku - czyli „Obrzędy wstępne”

Razem z Wami mali czytelnicy chcemy bardziej poznać Mszę Świętą, odkryć znaki i poznać symbole, które są w niej obecne. Wszystko po to, by łatwiej nam było zobaczyć Pana Jezusa obecnego we Mszy Świętej.

Obrzędy wstępne obejmują to wszystko, co się dzieje od początku do chwili, gdy rozpoczyna się czytanie Pisma Świętego.



Procesja na wejście - kapłan i ministranci w procesji zbliżają się do ołtarza. Śpiewamy wówczas odpowiednie pieśni. Ksiądz dochodzi do ołtarza i całuje go. Ołtarz jest symbolem Pana Jezusa.

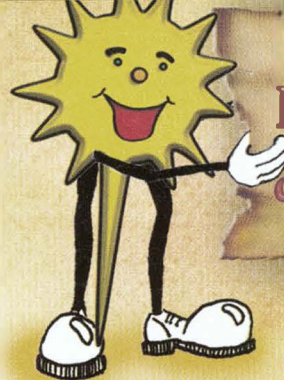
Znak krzyża - znakiem krzyża przypominamy nasz chrzest święty. Jest to prosty gest, którym wyznajemy naszą wiarę.

Pozdrowienie - ksiądz nas wita, pozdrowieniem naszej chrześcijańskiej tradycji.

Akt pokuty - to chwila, kiedy każdy, duży i mały prosi Pana Boga o przebaczenie.

Oddanie Bogu chwały - śpiewamy hymn chwały podobny do tego, jaki śpiewali aniołowie przy narodzeniu Pana Jezusa.

Kolekta - jest to uroczysta modlitwa odmawiana lub śpiewana przez kapłana, która nawiązuje do przeżywanego święta.



Dobre rady Promyczka dla Czytelniczki i Czytelniczka

Pamiętaj, abyś zawsze przyszedł na Mszę Świętą parę minut wcześniej. Spotkania z osobą ukochaną, bliską nigdy nie można się doczekać i przychodzi się na nie wcześniej.

Niech każdy z was moi czytelnicy ma pięknie złożone ręce, niech ładnie i głośno śpiewa pieśni i niech w swoim sercu wraz z kapłanem ucałuje ołtarz - to będzie wyraz szacunku i czci dla Pana Jezusa.

Przy wejściu do kościoła trzeba kończyć rozmowy i śmiechy. Sam Stwórca wszechświata jest obecny w naszej świątyni.



KROPIELNICA

Nie musisz jej długo szukać. Duże drzwi kościoła, a zaraz przy nich naczynie z wodą święconą. To właśnie jest kropielnica.

Gdy wchodzę do kościoła zawsze czynię znak krzyża wodą święconą i przypominam sobie chrzest. Dziękuję Panu Bogu, że jestem Jego dzieckiem, że należę do Kościoła.

Opracowała: s. Sylwia Chruślicka

KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

*Dlaczego biały kołnierzyk,
który nosi każdy ksiądz
nazywany jest koloratką
i co ona oznacza?*

Ola Augustynowicz, kl. III c

Droga Olu!

W stroju księdza, jak słusznie zauważyłaś znajduje się w kołnierzu biała koloratka. Kiedy ksiądz jest ubrany w sutannę wówczas nosi większą koloratkę (jest to tzw. długi strój), a jeśli ubrany jest w koszulę kapłańską i garnitur, to wtedy używa małej koloratki (jest to tzw. krótki strój). Nazwa ta wzięła się od łacińskiego słowa „coloratus”, co oznacza - kolorowy, ale w tym znaczeniu, że nadaje wyglądowi zewnętrznemu właściwy koloryt, podkreśla jego wygląd, charakterystyczny kształt, postać, powierzchowność. Koloratka, choć jest małym dodatkiem do stroju księdza, to jednak zwraca naszą uwagę, i daje się łatwo zauważyć, przez co nadaje mu charakterystyczny wygląd zewnętrzny. To właśnie strój księdza i biała koloratka wyróżnia go, jako osobę duchowną pośród innych ludzi.

Co więcej, jej biały kolor ma ważne znaczenie, gdyż oznacza czystość serca i oddanie się kapłana na służbę Panu Bogu.

Ks. Grzegorz Rzeźwicki

17

A teraz jeszcze powtórka z geografii...

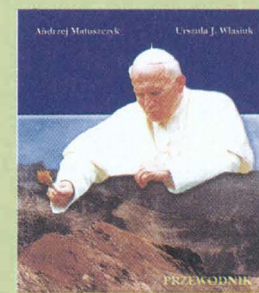
... Jesteśmy tu w Starym Sączu. Stąd wyruszymy ku Dzwonkówce, Wielkiej Raczy, na Prehybę... Dzwonkówce, Wielkiej Radziejowej na Prehybę. Dochodzimy do Wielkiej Raczy. Wracamy na Prehybę i schodzimy albo zjeżdżamy na nartach, na nartach z Prehyby do Szlachtowej i do Krościenka.

Te słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane na zakończenie Mszy Świętej na błoniach starsądeckich w czasie kanonizacji bł. Kingi 16 czerwca

1999 roku będziemy przypominać przez cały rok szkolny.

Zachęcamy Was również do zapoznania się z pięknem Beskidu Sądeckiego oraz przylegających do niego krain i zapraszamy do udziału w Konkursie „Powtórka z geografii”.

W każdym numerze naszego miesięcznika pojawią się trzy pytania związane z prezentowaną przez nas tematyką, natomiast uczniów klas piątych zapraszamy na 16 czerwca 2005 roku do Starego Sącza, gdzie przy Sądeckim Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II odbędą się eliminacje ogólnopolskie tego Konkursu.



**PILNUJCIEM
TYCH SZLAKÓW**

**Jaką nazwę nosi i jaką ma wysokość
najwyższy szczyt Beskidu Sądeckiego?**

**Czy Karol Wojtyła już jako Papież był
nad Morskim Okiem i jeżeli tak to kiedy?**

**Jak nazywa się miejsce upamiętniające
ostatnią górską wędrówkę ks. Kard. Karola
Wojtyły przed wyborem na Stolicę Piotrową?**



...Wracamy na Przehybę...

Wspomniana przez Ojca Świętego **Przehyba** nazywana również **Przehybą** jest jednym ze wzniesień tzw. Pasma Radziejowej. To pasmo czyli szereg gór, (a dla niektórych tylko pagórków), rozciąga się w zachodniej części **Beskidu Sądeckiego** pomiędzy Dunajcem a Popradem. Z lotu ptaka wygląda ono jak potężny grzbiet z licznymi bocznymi ramionami, które tworzą poszczególne wzniesienia.

Pasma Radziejowej rozpoczyna wspomniana przez Ojca Świętego, **Dzwonkówka** (983 m) położona między Łąckiem a Krościenkiem. Następne wzniesienia to: Skalka (1161 m), Przehyba (1175 m), Złomisty Wierch (1226 m), Radziejowa (1262 m), Wielki Rogacz (1182 m) i Niemcowa (1026 m), z której można zejść w dolinę Popradu w okolicach Rytra lub Piwnicznej

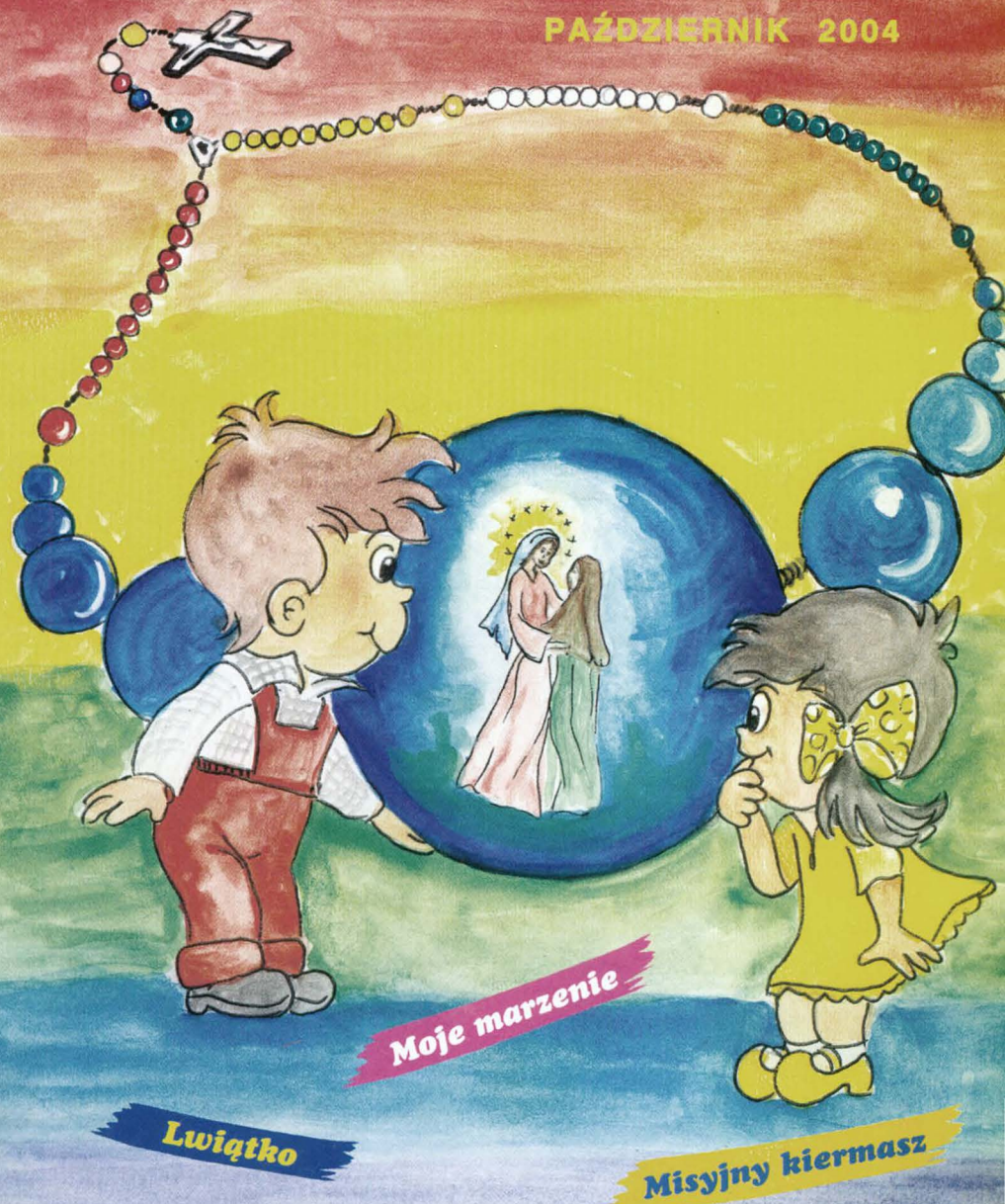
Oprócz przepięknych drzew, głównie buków, jodeł i świerków wędrując szlakami tego pasma można także podziwiać górskie, wartkie strumyki, które wiosną i w czasie deszczu tworzą niebezpieczne potoki.

Miłośnicy wędrowek beskidzkich mogą odpocząć w schroniskach znajdujących się na szlakach: na Bereśniku, na Przehybie, w Suchej Dolinie oraz w Rytrze.

Z Pasmem Radziejowej sąsiaduje Pasma Jaworzyny Krynickiej biorące swą nazwę od największego wzniesienia - Jaworzyny Krynickiej (1114 m). To pasmo tworzy wiele niezależnych wzniesień położonych między Popradem a Kamienicą Nawojowską. Do najbardziej znanych i najczęściej odwiedzanych wzniesień należą: Łabowska Hala (1061 m), Parchowatka (1005 m), Pisana Hala (1044 m), Pusta Wielka (1061 m), Runek (1080 m), Sokołowska Góra (1003 m), Wierch Nad Kamieniem (1084 m). Zarówno zbocza jak i wierzchołki tych wzniesień porośnięte są pięknymi lasami mało zmienionymi przez człowieka. Często więc na szlaku można tu spotkać dorodne jelenie i sarny, lisy, dziki, kuny, rysie i żbiki, a nawet wilka czy niedźwiedzia brunatnego.

Echo Dzieciom

PAŹDZIERNIK 2004



LWIĄTKO

Lwiątko śniło. Leżało sobie w krótkiej i gęstej trawie stepu i rozkoszowało się ciepłem afrykańskiego lata. Czulo przy sobie ciepłą sierść matki, a nieopodal jego ojciec potrzasał dumnie płową grzywą. Lwiątko wyciągnęło błogo łapy, pozwalając matce drapać się delikatnie za uchem.

Nagle jacyś ludzie wywieźli je daleko od rodziców. Stało się lwem z ZOO, było więźniem i było bardzo smutne.

– Ej, ty! – mruknął drzemiący w pobliżu stary lew – nie martw się, przyzwyczaisz

się. Popatrz na mnie. Jestem zadowolony. Dają mi jeść i mam spokój. Wolność nie jest mi wcale potrzebna.

– Ma rację – pomyślało lwiątko – ale ja jestem jeszcze młody.

– Posłuchaj! – ciągnął dalej stary lew. – Początkowo ciągnęło mnie do ludzi, ponieważ ich jeszcze nie znałem, ale teraz współczuję im. To biedne stworzenia, które bez przerwy martwią się o wszystko bez powodu. Zastępują naprawdę na litość.

– Czy nie można im pomóc? – zapytało lwiątko.

– Ach! Jeśli uda ci się ich uszczęśliwić, to wygrales już swoje życie!



– Naprawdę? Jesteś tego pewny?
– Oczywiście. Spróbuj. Rób różne miny, pokazuj im kły, podskakuj, to sprawia im wielką przyjemność.

Lwiątko dokładało starań, by robić to wszystko jak najlepiej.

– Lwiątko się śmieje! – zawołała dziewczynka o jasnych włosach.

– Lwy nie śmieją się – odpowiedziała surowo jej matka, a ojciec, który był człowiekiem bardzo uczonym, dodał:

– Nie twierdzi się tego, czego nie da się naukowo uzasadnić.

Dziewczynka zamilkła. Jeszcze raz obejrzała się, by popatrzeć za siebie. Lwiątko podniosło łapę. Tak, ono naprawdę dawało jej znak. Mała

podniosła również rękę. Wracala do domu przepelniona radością. Miała swój wielki sekret i nawet gdyby nikt nie chciał w to wierzyć, to rzeczywiście mały lew uśmiechnął się do niej.

Lwiątko było także bardzo zadowolone. Widziało, jak smutne oczy napelniają się radością i pomyślało:

– Jakże łatwo ich uszczęśliwić!

Robiło nadal to wszystko, co przedtem, a jego trud nie szedł na marne. Czulo w sobie przyjemne ciepło – takie, jakie daje słońce jego rodzinnego kraju.

Z książki pt.: „Mądrość serca”,
(red. M. Porębska i A. Sujka)



Moje marzenie

Mam na imię Karol i mam 8 lat. Od dłuższego czasu mieszkam na ulicy. Uciekłem od moich rodziców, ponieważ często mnie bili i w domu rodzinnym nie było pożywienia. Obecnie pracuję na wysypisku śmieci i każdego dnia wyciągam z niego „skarby”: plastikowe butelki, zakrętki, puszki po konserwach, itp. Gdy nadjeżdża ciężarówka biegnę, jak mogę najszybciej, by ktoś mnie nie uprzedził. Po dźwięku i szeleście worków jestem w stanie rozpoznać ich zawartość. Muszę być jednak ostrożny, gdyż wyrzucone są także zakrwawione bandaża i strzykawki, które są bardzo niebezpieczne. Wielu moich kolegów z tego powodu straciło życie...

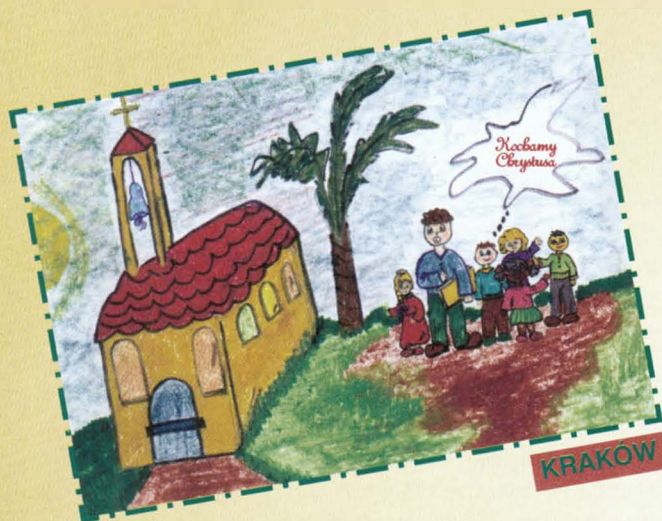
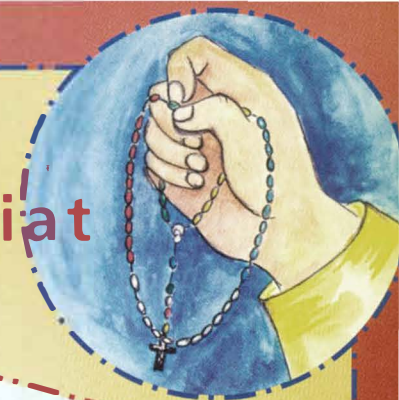
Nie umiem czytać ani pisać. Nigdy nie trzymałem w rękę ołówka, ale umiem dodawać i odejmować pamięciowo. Nauczyłem się tego, licząc kilogramy puszek po konserwach. W miejscu mojej pracy jest wszędzie bardzo mocny zapach. Moim marzeniem jest zostać ogrodnikiem, uprawiać ziemię, gdyż jest czysta i pięknie pachnie.

Karol, Kolumbia,
Ameryka Południowa



W NASZYCH RĘKACH

Modlitwą różańcową obejmujemy cały świat



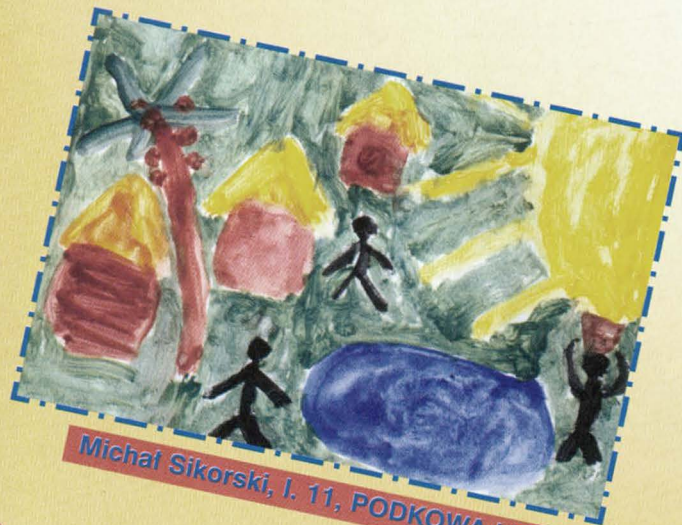
KRAKÓW



KRAKÓW



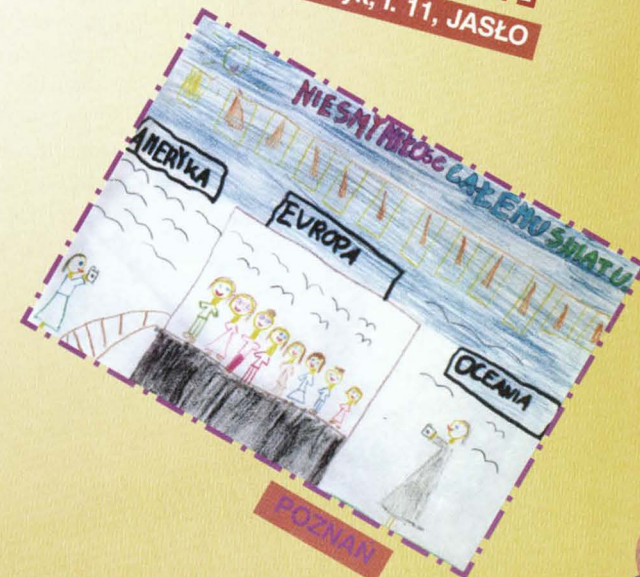
Monika, l. 5 i Klaudia Juszczyk, l. 11, JASŁO



Michał Sikorski, l. 11, PODKOWA LEŚNA



WARSZAWA



POZNAŃ

Kiermasz misyjny

Koło Młodych Przyjaciół Misji z polskiej parafii w Birmingham (Anglia) z wielkim zapalem zorganizowało trzeci kiermasz ciast domowego wypieku. Bardzo pomyslowy afisz wykonany przez Jacka Baruckiego zachęcił parafian do wsparcia popularnego kiermaszu, z którego dochód – tradycyjnym zwyczajem – przeznaczony został na misje ks. Jerzego Gajdy, który pracuje w Republice Południowej Afryki. Oprócz ciast sprzedawane były



piękne, polskie pisanki i różańce misyjne. W kąciku misyjnym można było także składać znaczki pocztowe. Pieczę nad tym kącikiem sprawował elegancko ubrany uczeń IV klasy Polskiej Szkoły Sobotniej – Tomek Kostuch.

Kiermasz zbiegł się z wystawą prac dziecięcych o tematyce misyjnej, wyeksponowanych na szkolnej gazetce. Pani Teresa Szuniewicz z ogromnym zaangażowaniem zorganizowała loterię fantową.

Z pewnością impreza ta była bardzo udana, o czym świadczy znaczny dochód na zakup żywności dla sierot z misji ks. Jerzego. Wszystkim, którzy dopomogli dzieciom w zorganizowaniu tego święta, pragniemy bardzo serdecznie podziękować i zachęcić do modlitwy i pomocy materialnej dla najbardziej potrzebujących.

*W imieniu członków koła misyjnego
– Grażyna Gołowczyńska, katecheta*

Młodzi Przyjaciele misji!

Napiszcie o tym, co robicie dla misji. Podzielcie się swoimi doświadczeniami, opiszcie ważne wydarzenia i spotkania. Pamiętajcie, że zawsze są mile widziane zdjęcia i rysunki.

List od Ojca Świętego –
wielkiego misjonarza naszych czasów



Kochane dzieci!

Wielu waszych rówieśników w Europie, Ameryce, Azji, Afryce i Oceanii modli się i pracuje, aby ideał solidarności w świecie mógł być zrealizowany.

Istnieją przepiękne przykłady dzieci, które z myślą o zaadoptowaniu na odległość swoich małych przyjaciół, postanowiły zbierać znaczki; ażeby wykupić swych kolegów zmuszanych do walki, wyrzekły się jakiejś zabawki lub kosztownej rozrywki; w celu sfinansowania druku katechizmów lub budowy szkół na terenach misyjnych na różne sposoby gromadziły oszczędności. Można by przytaczać wiele innych przykładów. Istnieje ponad 3.000 projektów finansowanych dzięki ofiarom dzieci wspomagających misje. Czyż nie jest to prawdziwy cud miłości Bożej, rozległy i cichy, pozostawiający ślad w świecie?

Wszyscy powinniście uczestniczyć w tym cudzie, drodzy chłopcy i dziewczęta, wspomagający misje! A kto naprawdę nie posiada nic, może – wraz z cierpieniem z powodu niedostatku – ofiarować swoją modlitwę.

Jan Paweł II



„Uśmiech jest najkrótszą odległością między dwoma osobami”.

Modlimy się z Ojcem Świętym

Październik

Aby na kontynencie latynoamerykańskim wzrastała ilościowo i jakościowo obecność katolików w życiu wspólnoty narodowej oraz w środkach społecznego przekazu.





U[☺]UP[☺]S!

Uśmiechem
upiększamy
świat!

WYKREŚLANKA

Ewangelia przedstawia nam obraz Jezusa, który często mówił o sobie, używając symboli czy porównań. Poniższe określenia, jakie Jezus stosuje do swej Osoby, wykreśl z rozsypanych liter. Pozostałe litery czytane poziomo, utworzą rozwiązanie.

Ć	Ś	O	Ł	T	A	I	W	Ś
A	M	E	Ó	W	J	B	U	A
M	Ś	I	M	E	I	E	E	G
A	C	C	H	Z	Z	L	M	O
R	I	Y	E	R	N	H	I	R
B	A	Ż	Ś	K	W	C	I	D
A	Z	R	E	T	S	A	P	T

**BRAMA, CHLEB, DROGA, KRZEW,
PASTERZ, ŚWIATŁOŚĆ, ŻYCIE**

Rozwiązanie krzyżówki z nr 7-8/2004 brzmi: „Podążaj drogą miłości”. Nagrody wylosowali: Krzysztof z Jędrzejowa, Justyna z Wolczyna, Kamil z Sońska, Iryna z Fastiv (Ukraina), Emilia z Piątnicy i Marcin z Tarnowa. Gratulujemy wygranej!



Redaktor: s. Renata Juszczyk SSPC
Ilustracje: s. Krystyna Piś SSPC

Tatry są najwyższym masywem górskim w Karpatach Zachodnich i dzielą się na trzy części: Tatry Zachodnie, Wysokie i Bielskie. Najwyższy szczyt Tatr Zachodnich to Bystra (2248 m).

Tatry Wysokie przewyższają o 300-400 m grzbiety Tatr Zachodnich. Do nich zaliczyć trzeba koniecznie: Gerlach (2655 m) na terytorium Słowacji i polskie Rysy (2499 m). Najstłynniejsze i najczęściej odwiedzane szczyty Tatr to Kasprowy (z kolejką) i Giewont (z krzyżem) oraz Morskie Oko. Krajobraz Tatr posiada wyraźnie charakter krajobrazu alpejskiego. Pasma Tatr zostało objęte ochroną Tatrzańskim Parkiem Narodowym i stanowi największą atrakcję turystyczną polskich gór. Co roku odwiedzają je ok. 6 mln turystów.



Pieniny - to najbardziej znane, najczęściej odwiedzane - szczególnie przez dzieci i młodzież szkolną - pasmo górskie. Atrakcyjność Pienin związana jest z wapiennymi skałkami i głębokimi wcięciami Dunajca. Wysokość skałek w przełomie rzeki waha się między 300-500 m, a dno zwęża się miejscami do zaledwie kilkunastu metrów. To właśnie tu podziwiamy Trzy Korony (982 m) i Sokolicę (747 m).

Ze względu na tak ogromne bogactwa środowiska naturalnego, powołano tu Pieniński Park Narodowy oraz utworzono rezerwat skalny - **Wąwóz Homole**. Największą atrakcją cieszą się coroczne splywy Dunajcem, organizowane w malowniczej części jego przełomu.

Gorce to pasmo górskie położone między Rabą a Dunajcem. Na północy graniczą z Beskidem Wyspowym, a na południu z Podhalem. Najbardziej znane wzniesienia to Turbacz (1311 m), Gorce 1228 i Lubań (1211 m). Gorce są dobrze zalesione, a na halach zachowała się jeszcze gospodarka pasterska. Ten region cieszy się również wielką popularnością, mimo że góry te nie należą do wysokich. Gorce charakteryzują się wspaniałym krajobrazem. W pogodne dni często można dojrzeć zabudowania oddalonego o ok. 80 km Krakowa, a na południu szczyty Tatr. Na uwagę zasługuje wieś Ochotnica Dolna i Górna, która ciągnie się aż 25 km.



Osobliwości Gorców zostały objęte **Gorcezańskim Parkiem Narodowym**

św. Tereso
od Dzieciątka Jezus
- módl się za nami

Ważne dni!

Październik
2004

1 św. Teresy
od Dzieciątka Jezus -
Patronki misji

7 NMP
Różańcowej

14 Dzień
Nauczyciela

24 Niedziela
misyjna

nowtórka z geografii • nowtórka z geografii • nowtórka z geografii

Papieskie Szlaki

To, że Ojciec Święty chętnie i często odwiedzał góry wiedzą wszyscy, którzy interesują się jego osobą. Nic więc dziwnego, że powstają coraz to nowe Szlaki Papieskie w jakiś sposób związane z osobą Naszego Wielkiego Rodaka. Dla pewnej przejrzystości podzielimy Papieskie Szlaki na dwie części: Szlaki Jana Pawła II i Szlaki Karola Wojtyły.

Wśród Szlaków Jana Pawła II powinny się więc znaleźć trasy zagranicznych podróży apostołskich po wszystkich kontynen-

tach. Dla nas szczególnie ważne są szlaki 8 pielgrzymek do naszej Ojczyzny, które to miejsca bardzo często upamiętniają pomniki i pamiątkowe tablice.

Wśród tych miejsc na wyróżnienie zasługują: **Dolina Chochołowska**, po której przez kilka godzin wędrował Ojciec Święty 23.06.1983 roku. Trzeba też wspomnieć wycieczkę po Zakopanym w 1997 roku i po Krakowie w 2002 roku.

Niezwykły charakter miały również **dwie trasy**, które Jan Paweł II przebył samochodem: **Trasa z Zakopanego do Ludźmierza** przez Kościelisko i Głubałówkę, w dniu 7.06.1997 roku oraz **Trasa z Krakowa do Starego Sącza** przez Myślenice, Mszanę Dolną i Limanową i Gołkowice w dniu 16.06.1999 roku.

Gdy chodzi o **Szlaki Karola Wojtyły** to wśród nich powinny się znaleźć miejsca, które odwiedzał Karol Wojtyła jako chłopiec, później jako ksiądz, biskup i kardynał. Tych miejsc jest oczywiście bardzo dużo i również moglibyśmy je podzielić na dwie części; **miejsca związane z wizytami duszpasterskimi** z okazji różnych uroczystości oraz **miejsca wypraw turystycznych** związanych z wypoczynkiem. Tych ostatnich jest tak wiele, że nie tylko góry, ale także inne regiony Polski mogą się nimi poszczycić. Wśród coraz to większej liczby wyznaczanych Szlaków Papieskich chcemy wymienić tylko niektóre.

W Beskidzie Małym szlak z Wadowic na Jaworzynę (890 m), którą to górę w 1981 roku na pamiątkę młodzięcych wędrowek Karola Wojtyły nazwano - **Groniem Jana Pawła II**.

W Beskidzie Sądeckim szlak ze Starego Sącza przez Prehybę do Krościenka, który Ojciec Święty dokładnie omówił w czasie „Powtórki z geografii”.

Przełęcz Krowiarki w Beskidzie Żywieckim gdzie upamiętniona jest specjalną tablicą ostatnia wycieczka górską przed wyborem na Stolicę Piotrową, w dniu 8.09.1978 roku.

Wpisy w Księdze Pamiątkowej świadczące o tym, że przez dziesięć kolejnych lat (1959-69) biskup Karol Wojtyła jeździł z rodziną Janików na narty na Prehybę.

Opracował:
Ks. Andrzej Mulka

Modrzewie	I	II	III	IV	V	VI
SEQ.	I	II	III	IV	V	VI
A.D.	1959	1960	1961	1963	1964	1965
Via →	Sielski Potok	Sielski Potok	Szlach Łowa	Koszyk	Koszyk	Koszyk
Via ↘	Ponieczna	Rytra	Wodospad stary Potok	Młaki Jaworki	Szlach Łowa	Młaki Jaworki
KTO	JAJ, JMJ, TK, MDK, KW, JC, DC, JH.	JG, JAJ, JMJ, TK, JH.	JG, JFG, JAJ, JMJ, TK, AH, JH, JH.	Subst.	JAJ, JMJ, TK, JH.	TW, JG, JFG, TW, JAJ, JMJ, JH, KW, SI.
Miejsca geograficzne		Fałszywe Młaki	Młaki, Kukiernia, Komieszała, Komieszała - Czerwony Prąwerek	Homon. Młaki		
Operator	a			a	a	a

Kuba psujący

Są ludzie, którzy budują, remontują, czyszczą, sprzątają. Ale i są ludzie, którzy niszczą, paskudzą, psują, bałaganią. Zachowują się jak przysłowiowy Kuba

Kuba - jak mówi bajka - dziury miał na łokciu swojej bluzy. Nie wiele myśląc zabrał się do szycia. Odciął rękawy aż do łokcia. Znow myślał, że bluza jest do użycia. Tylko ręce pozostały gołe. Zaczęto się z Kuby śmiać. Więc Kuba wpadł na pomysł, że przecież stać go na rozwiązanie biedy. Obciął fałdy bluzy i zrobił z nich rękawy. A że obciął krzywo, więc duża dziura zrobiła się w bluzie na plecach. Ludzie śmiali się jeszcze bardziej, bo Kuba nie umiał i nie chciał nikogo grzecznie poprosić o pomoc. Dostał za to przezwisko:

"Kuba Psuja"

Co z tego wynika dla nas?

A wynika to:

"Ludzi co psują sami,

Widziałem czasami!

O pomoc nie proszą grzecznie-


Myśląc, że wszystko jest wieczne"





Ks. Alojzy Drożdż



Św. Łukasz Ewangelista


Wśród uczniów  był także człowiek, który doskonale znał się na ludzkich chorobach i dolegliwościach.




- bo o nim mowa najpierw był - zajmował się leczeniem ludzkiego ciała. Gdy usłyszał o  zachwycił się Jego nauką i chciał ją poznać, a potem głosić innym i w ten sposób być  ludzkiego ducha.

Zadanie miał nietatwe, musiał uważnie wyczuć .



na naukę o , bo przecież

nie należał on do grona dwunastu 

Nazwano go Ewangelistą ponieważ usłyszaną od



naukę, podobnie jak





przekazał

nam wiernie w swojej Ewangelii.

Razem ze świętym Pawłem  podróżował i przysłuchiwał się jego nauczaniu. Coraz lepiej poznawał



z opowiadań tych, którzy Go spotkali.



Legenda mówi, że oprócz  również świetnie władał  . Tradycja przypisuje mu powstanie wielu



, szczególnie tych z wizerunkiem 

Po wniebowstąpieniu ,  stał się wiernym towarzyszem świętego Pawła. O ich podróżach

i przygodach z Ewangelią możemy przeczytać

w , które również wyszły spod  świętego Łukasza.



UŚMIECHNIJ SIĘ!

Piotruś nieraz słyszał od babci, że ludziom trzeba pomagać. Kiedyś mama, wróciwszy z zakupów, mówi do taty.

- Spotkałam panią Janeczkę. Zmartwiona, zmizerowana. Dzieci chorują, mąż stracił zasilek, nie mam pracy. Klepią biedę ...
- To może byśmy im pomogli? - pyta Piotruś.
- My z tatą umiemy klepać ...

Babcia Irena - Krosno



Kasia wraz z rodzicami jedzie z Warszawy samochodem. Wciąż zadaje pytania tacie, który prowadzi.

- Kasięko, nie można zadawać kierowcy tyle pytań - mówi wreszcie tato. To mu przeszkadza w prowadzeniu samochodu. I wtedy może się zdarzyć ...
- Wiem! - wykrzykuje dziewczynka. - kierowca zatrzyma samochód, otworzy drzwi i powie: - Wsiadać. Koniec jazdy. Dalej pieszo!

Mama Kasi - Nowy Sącz



Mały Damianek jest bardzo szczupłutki. Pewnego dnia ogląda wraz ze swoimi siostrami Natalką i Karoliną reklamę telewizyjną plasterów odchudzających.

- Kiedy się urodziłem i byłem jeszcze w szpitalu - mówi chłopczyk - to mama nakleiła mi te plasterki i dlatego jestem taki chudy.

Siostra Damianka - Natalia - Brzana



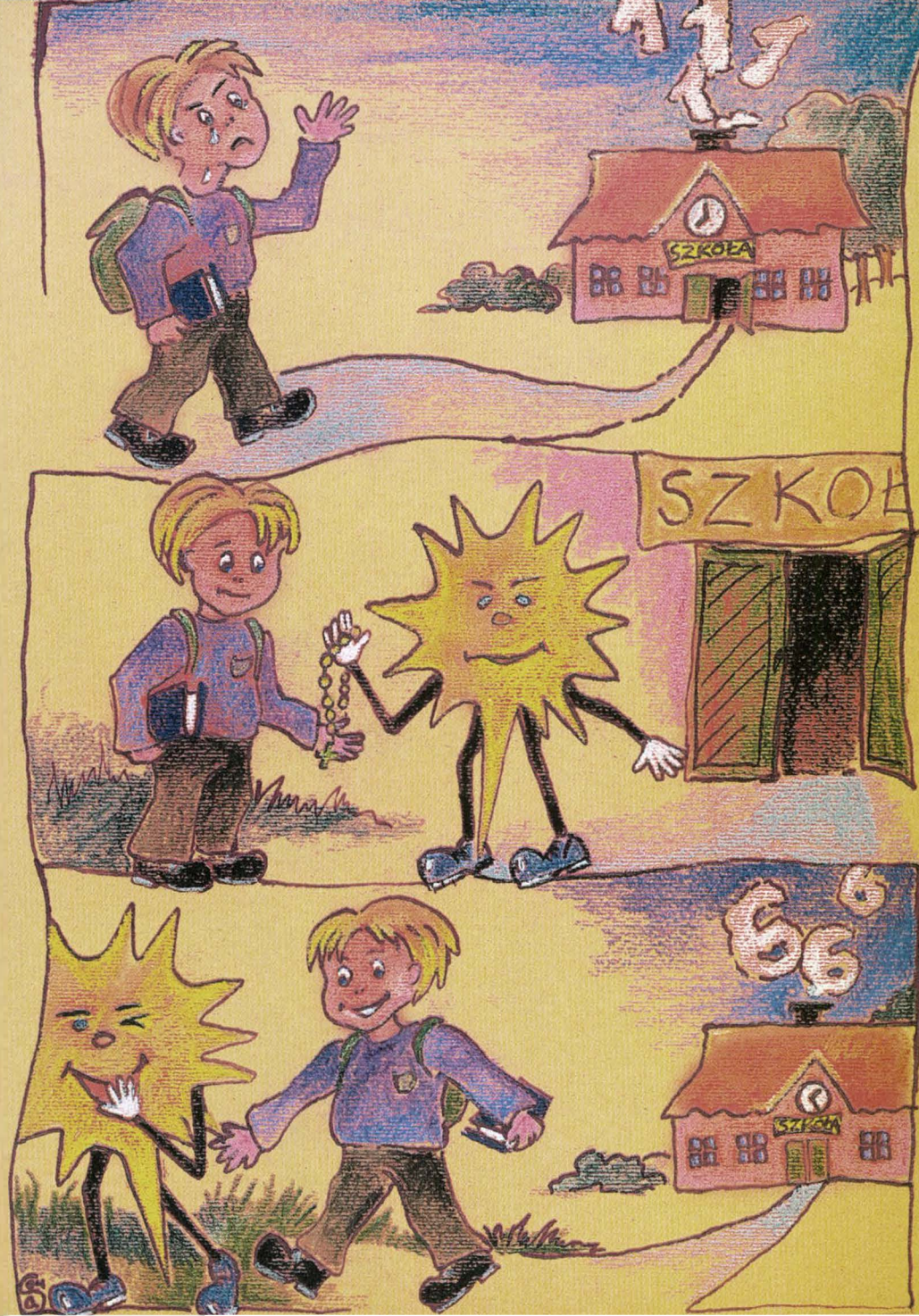
- Czy udało ci się przekonać szefa do twoich racji? - pyta mama.
- Skądże! - odpowiada z westchnieniem tato.
- Uparł się, postawił sprawę na ostrzu noża ...
- I co? Pewnie spadła - mówi domyślnie mały Januszek.

Ciocia Irena - Gorlice

O nadsyłanie zabawnych powiedzonek prosimy nie tylko dzieci, ale także nauczycieli z przedszkoli i szkół podstawowych (między innymi śmiesznych powiedzonek z zeszytów szkolnych i klasówek).

Z góry dziękujemy. Bóg zapłać!

Wybrała z listów:
Zofia Śliwowa

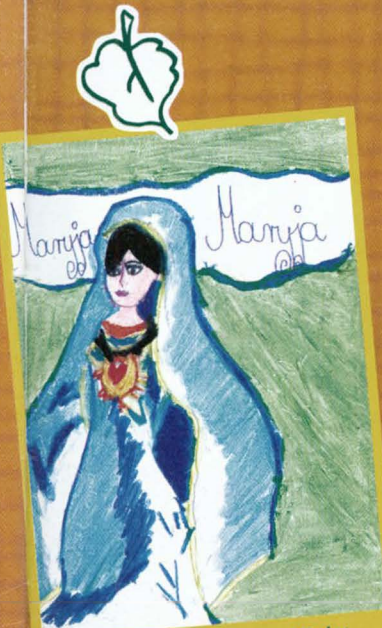




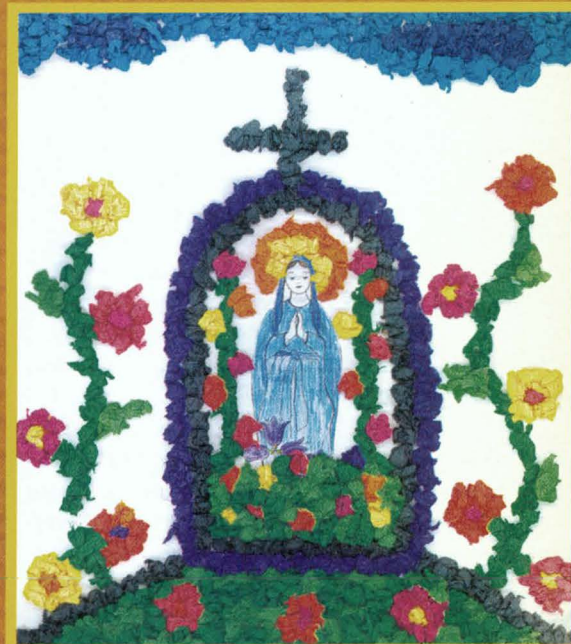
Łucja Potępa 1.5 - Trzebowisko



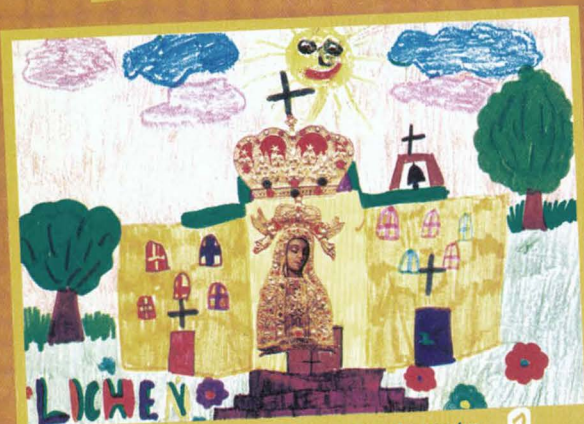
Basia M. - 1.5
Miejskie Przedszkole nr 14 - Nowy Sącz



Ania białek kl. 3a - Mielec



Ania Piekarczyk kl. 1c - Mszana Dolna



Klaudia Stefaniak - Przyborowka



Natalia Brzana 1.11 - Osielec



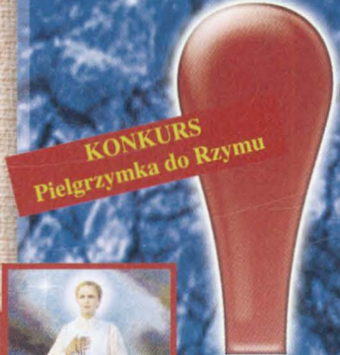
Jak widać także w tym roku Zawody rowerowe „Po szosie i lesie” cieszyły się dużym powodzeniem. Wszystkim, którzy pomogli nam w ich organizacji bardzo dziękujemy, a zwycięzcom gratulujemy. Najlepszymi okazali się Dominika Mulka z Rajbrotu i Krzysztof Stary z Muchówki w grupie młodszej, a w grupie starszej Małgorzata Kosińska z Wielogłów i Paweł Fitzryk z Rajbrotu.

Warto się zainteresować

Przed dziesięcioma laty Ojciec Święty Jan Paweł II, na zakończenie Roku Rodziny, napisał list do dzieci. W prostych słowach Ojciec Święty zachęca uczniów do jak najlepszego korzystania z katechizacji. Wspominając wielkie wydarzenie jakim jest dla dziecka Pierwsza Komunia Święta mówi o tym jak ważne jest częste przystępowanie do Eucharystii, a przywołując objawienia Matki Bożej w Lourdes i Fatimy zachęca rodziców i dzieci do częstej modlitwy. Z okazji Dnia Papieskiego i kolejnej rocznicy wyboru Naszego Rodaka na Stolicę Piotrową zachęcamy, nie tylko dzieci, ale także rodziców i wychowawców, do zapoznania z tym pięknym listem.



Wszystkie dzieci, które po przeczytaniu listu chciałyby podziękować Ojcu Świętemu za jego wielką troskę o „najmłodsze owieczki” Bożej Owczarni zachęcamy do napisania listu do Ojca Świętego i przesłania go do naszej redakcji. Najpiękniejsze listy pod względem treści i formy graficznej prześlą Ojcu Świętemu wraz z życzeniami imieninowymi 4 listopada Wasi Przedstawiciele - autorzy najpiękniejszych listów oraz zespół Promyczki.



Razem z Samorządowym Centrum Kultury w Tarnowie i Szkołą Podstawową w Wał Rudzie zapraszamy do udziału w Konkursie Poetycko-Plastycznym „Błogosławiona Karolino świeć nam Przykładem. Informacje tel. 014 622 60 30, www.pz.opoka.org



Znajdźcie czas na słuchanie audycji radiowych i oglądanie programu ZIARNO



TVP 1 - sobota 8⁴⁰

codziennie 10⁰⁵ - 10³⁰ i 19³⁰ - 20⁰⁰

Radio Via Rzeszów FM 103,8

Tarnów FM 103,6 Nowy Sącz FM 101,2

1 Zagadki

(A)

Za Jerozolimy murem widać było stromą górę. Tam, na krzyżu, nasz Zbawiciel za nas wszystkich oddał życie.

Pana Jezusa ukrzyżowano na górze zwanej

(B)



Kiedy Chrystus Pan zmartwychwstał, dwaj uczniowie Go spotkali. W drodze do pewnego miasta z Synem Bożym rozmawiali.













Dwaj uczniowie spotkali Jezusa w drodze do



Zagadki pochodzą z książeczki Beaty Kołodziej www.beata.kolodziej.prv.pl

2 Rebus

Wpisz w przygotowane miejsca nazwy odgadniętych wyrazów, oznaczone litery urworzą hasło.

				
P _ _ _	_ _ _ S _ _	_ _ _ Ł _	_ _ _ O _	_ _ _ a _ _
				
_ _ _ L _	_ _ _ A _	Ł _ _ _	_ _ _ C Z _ _	_ _ _ O _
		Hasło: _____		
_ _ _ A _ _	_ _ _ C H _ _ _	_____		

Rebus nadesłali czytelnicy Bartek i Kamil Bojda. _____

3 Odbicie lustrzane

Odczytaj odbijające się w wodzie hasło.



Jak mieli na imię mężowie,
którzy mieli widzenie aniołów.

Przed zburzeniem Sodom i Gomory

Rdz 19, 1-3

W czasie snu widział drabinę łączącą niebo
z ziemią, po której chodzili aniołowie

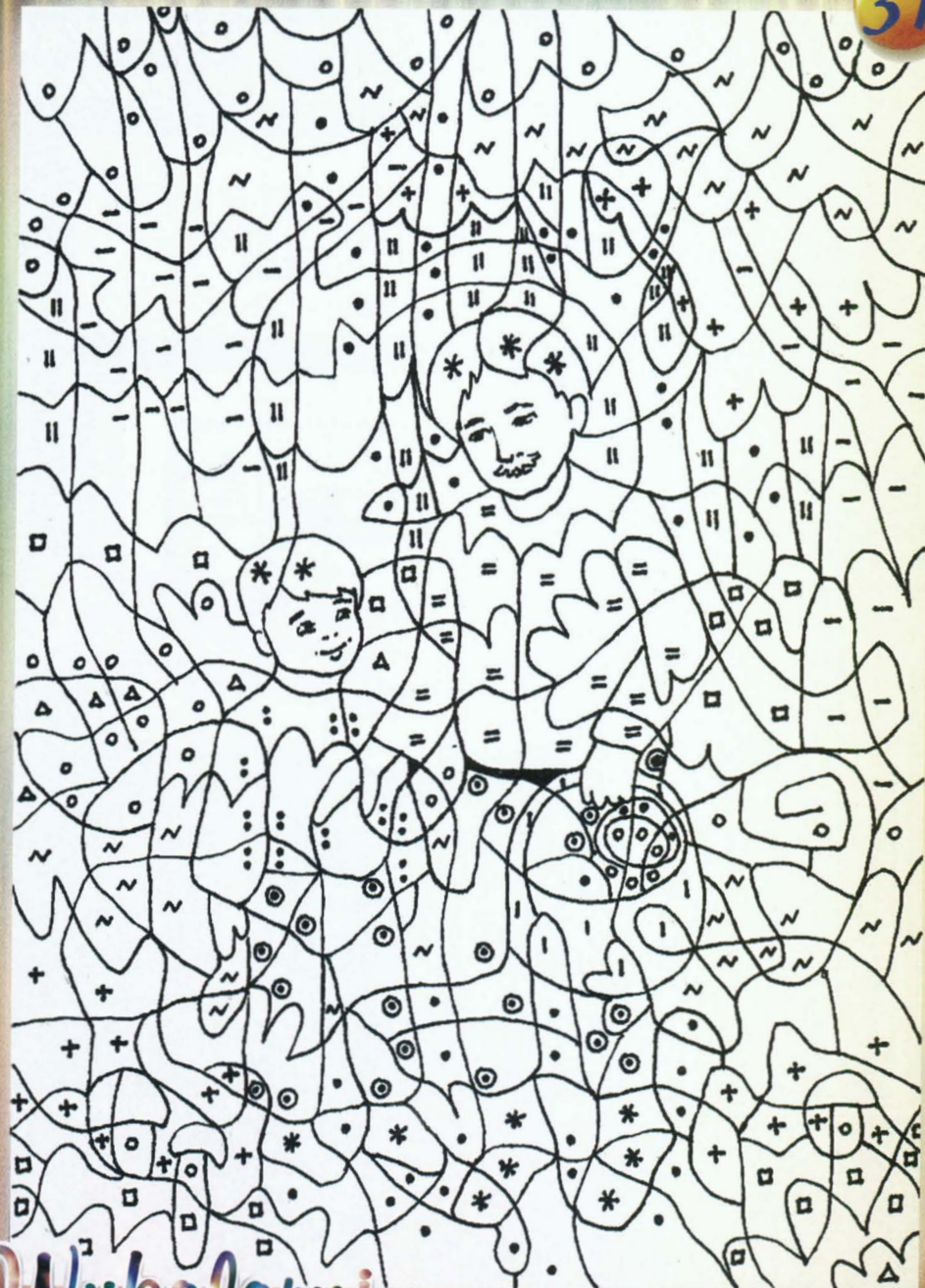
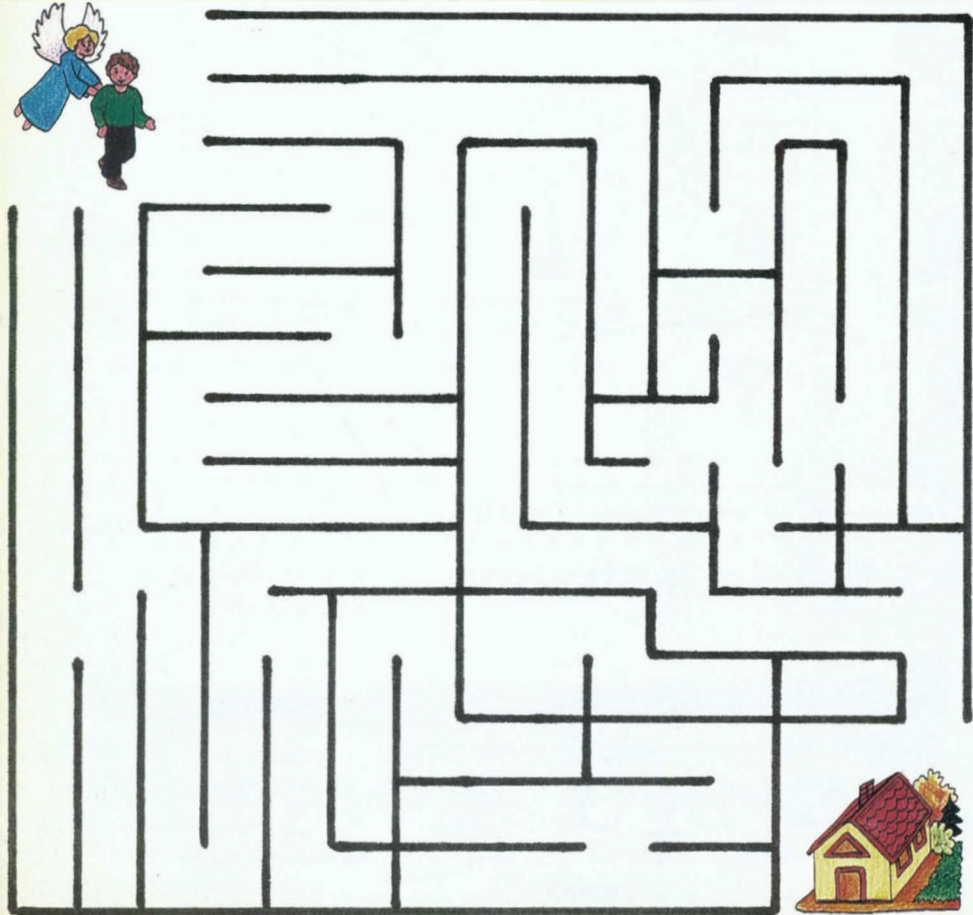
Rdz 28, 10-22

W czasie składania ofiary
w świątyni Jerozolimskiej

Łk 1, 8-25

5 Labirynt

Sprawdź, którą drogą Michał doszedł do domu.



Wykoloruj

1 A Kana Gullejska Jordan
 2 Bądź życzliwy
 3 Radosnych i słonecznych wakacji
 4 a) Drzewo figowe b) Sykamora c) Oliwna
 5 Erzoza, socna, modrzew, dąb, lipa, topola

1 A
 2 B
 3 C
 4 A B C

Rozwiązania rozrywek umysłowych z „Promyczka Dobra” nr 7-8/2004

NAGRODY WYLOSOWALI:
 Maciej Małochleb - Dębica
 Grzesiu Stawarz - Czarna
 Katarzyna Kieżun - Poznań



Konkurs: Kto szuka znajduje
 Słynna osada z drewnianą zabudową obronną, znana nie tylko w Polsce, ale także w Europie to Osada Biskupin.
 Nagrodę otrzymuje Martyna Zdunek z Bartoszyc.
Serdecznie gratulujemy!

Laureaci wakacyjnego konkursu fotograficznego

Małgosia, Kasia i Janek Chelmeccy „Mała gosposia” Artur Tyburowski z kolegami z Kamionki Małej -Karolinka Piech z Krakowa z Nawisia Brzostockiego Kamil Bąk z Olszyn



Krzyżówka

nr 10/2004 33

Obrazkowa

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

Hasło: _____

kupon 10/2004
Krzyżówka

Święta Małgorzata Maria Alacoque

Święta Małgorzata Maria Alacoque urodziła się 22 lipca 1647 roku w miasteczku Lantheac, leżącym we Francji. Na chrzcie świętym otrzymała imię Małgorzata. Gdy miała osiem lat, straciła ojca i od tego czasu jej życie było przepelnione cierpieniem i smutkiem, gdyż doznała wiele krzywd od opiekującej się nią rodziny. Kiedy ukończyła 24 lata postanowiła wstąpić do zakonu sióstr wizytek.

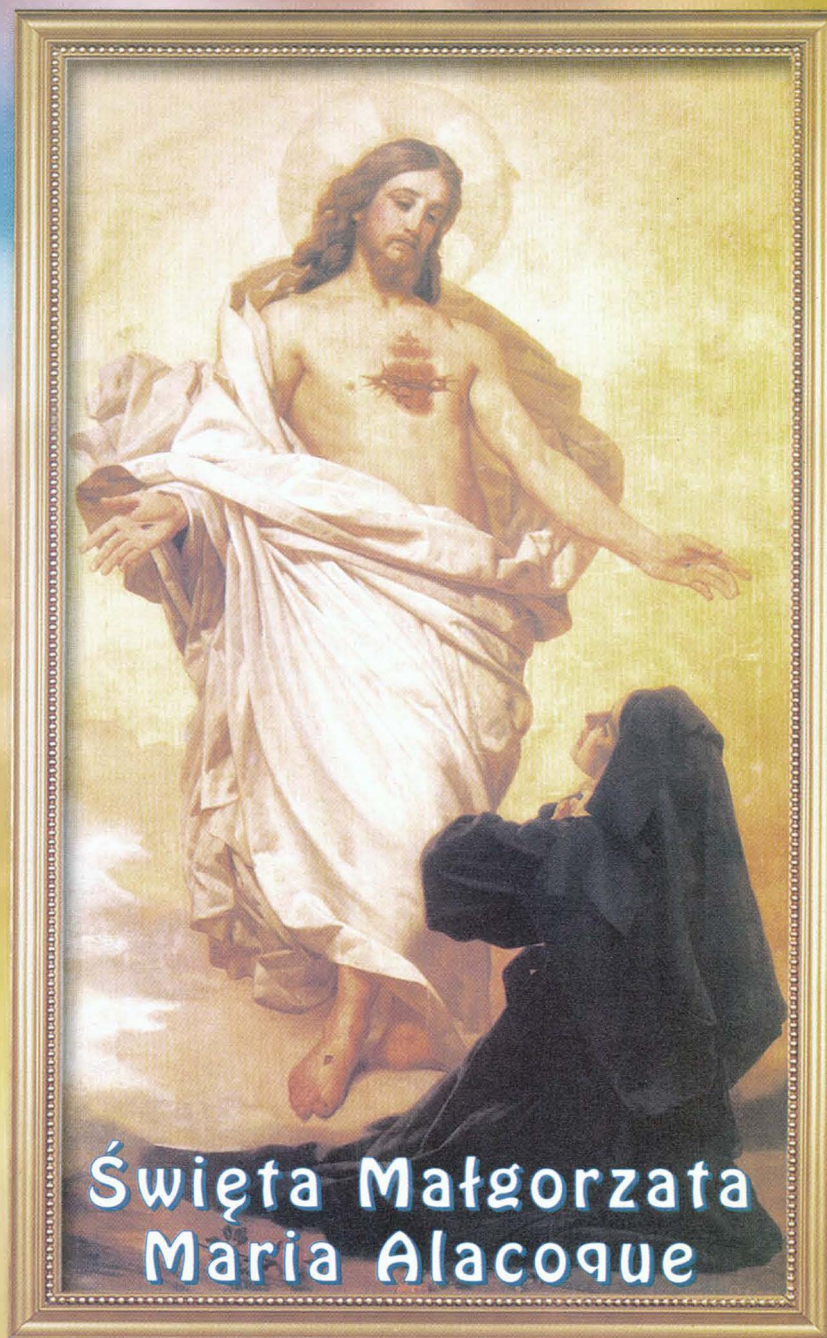
Zgromadzenie to w bardzo szczególny sposób pielęgnowało nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu przez wieczyste adoracje. Siostry przez cały dzień i noc modlą się przed Panem Jezusem wystawiony w monstrancji. Podczas pobytu w zakonie Pan Jezus wybrał Małgorzatę na swoją powiernicę.

Od 1673 roku miała kilka objawień, w których Chrystus ukazał jej swoje gorejące miłością serce. Powierzył jej również szczególne zadanie szerzenia nabożeństwa pierwszych piątków miesiąca. Każdy piątek to dzień poświęcony w Kościele pamięci Męki Pańskiej. W pierwsze piątki w naszych kościołach odprawiana jest Msza Święta ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, a wierni przyjmują Komunię Świętą wynagradzającą za grzechy wszystkich ludzi.

Pan Jezus za pośrednictwem św. Małgorzaty udzielił nam specjalnej obietnicy - łaski dobrej śmierci dla tych wszystkich, którzy chociaż jeden raz w życiu odprawią pobożnie dziewięć pierwszych piątków miesiąca, to znaczy, że przez 9 kolejnych miesięcy pobożnie przyjmą Komunię Świętą.

Święta Małgorzata zmarła po krótkiej chorobie dnia 16 października 1690 roku.

Papież Pius IX w 1864 roku ogłosił ją błogosławioną, a Ojciec Święty Benedykt XV w roku 1920 świętą.

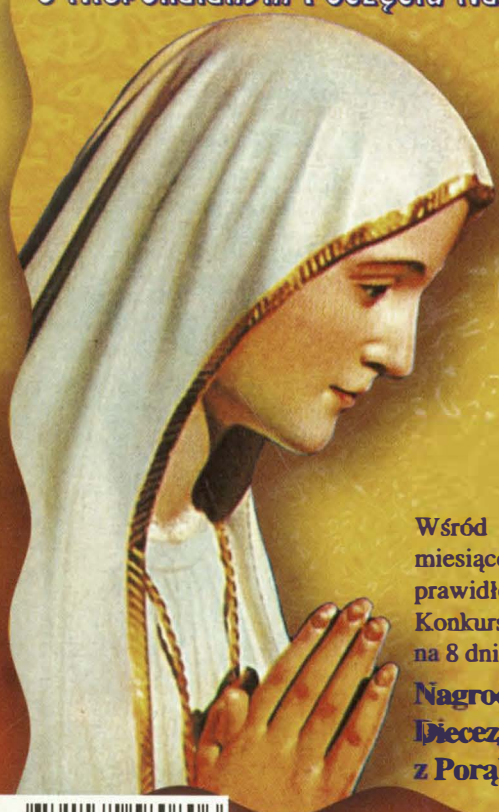


Święta Małgorzata
Maria Alacoque

KUPON 10/2004

Jubileuszowy konkurs Maryjny

150 - lecie ogłoszenia dogmatu
o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.



Ile gwiazd znajduje się
w wieńcu otaczającym
głowę Matki Bożej
Niepokalanej?
Która księga Pisma
Świętego o tym wieńcu
wspomina?
Podaj nazwę księgi,
rozdział i werset.

Wśród czytelników, którzy przez cztery miesiące (od września do grudnia) nadesłają prawidłowe odpowiedzi na Jubileuszowy Konkurs Maryjny rozlosujemy trzy miejsca na 8 dniową pielgrzymkę do Lourdes.

Nagrodę funduje:

**Diecezjalne Biuro Pielgrzymkowe
z Porąbki Uszewskiej**



Przypominamy o konkursie filatelistycznym ogłoszonym w styczniu, który trwa do końca października.